



7016/IV

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

WROCLAWSKIE

Prenumerata
na miejscu mk.
225.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 250.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 10000 mk.,
druga i trzecia
8000 mk. czwar-
ta 6000 mk. Ogł.
drobne 4000 mk.
za wyraz, tłust,
druk, podwójnie,
najmniejsze ogł.
40000 m. Dla za-
granicznej ceny o
100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZINNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

S.



P.

Za spokój dusz poległych ofiar w dniu 13 b. m. podczas katastrofy, wywołanej w Cytadeli zbrodniczą ręką ukrytych sił wrogich, zmierzających do zburzenia ofiarnie zdobytej niepodległości Narodu odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

w środę dnia 17 października r. b. o godz. 9 rano w kościele farnym świętego Jana, na które wszystkich odczuwających ohydę dokonanej zbrodni zapraszają

**Chrześcijańska Demokracja
Narodowa Organizacja Kobiet
Związek Ludowo-Narodowy**

*Skromność jest najpiękniejszą cnotą kobiety;
skromność i czystość.*

Stefan Krzywoszewski.

Wobec zbrodni.

Całą Polską wstrząsnął ogrom ohydny czyn zbrodniczy.

Każde polskie serce w odczuciu grozy niebezpieczeństwa drgnęło obawą o jutro, o przyszły byt narodu, o jego tak ofiarnie zdobytą niepodległość.

Okropność ohydnej zbrodni odczuł naród cały i bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości zrozumiał konieczność zszeregowania swych sił narodowych, zdwojenia czujności, wzmocnienia u wrót wolności straży bezpieczeństwa narodowego.

W obliczu grozy zrozumiał, że dotychczasowa walka o byt ekonomiczny, przeistacza się w ohydny zbrodni ukrytych sił zbrodniczych.

Nieuchwytna siła narodowej intuicji zrodziła w jego duszy niezłomne odczucie zbrodni. Bez badań i wahań, w głębi swej narodowej samowiedzy, stwierdził mocno i stanowczo, że to nie przypadek dokonany zniszczenia, ale że to zbrodnia dokonana według spisku ukrytego wroga, zbrodnia w swej treści potwornie ohydna, a w swym celu zmierzająca do steroryzowania wyczerpanego ekonomiczną walką narodu.

Tak stwierdził naród polski, bez dowodów i śledztwa; jego dowodem była wyczuła siła świadomości grozy, rodzącej się w prasie lewicy, w jej agitacji ulicznej, w pogroźkach, groźbach i zapowiedziach jej posłów w Sejmie.

Naród to wyczuł i błyskawicznie siłą swej intuicji przeistoczył na pewnik.

I nie zawiodła go intuicja narodowa; dotychczasowe śledztwo potwierdza zbrodniczość istniejącego spisku.

Odbiciem i wyrazem tego stanu duszy narodu jest prasa narodowa.

Jakie odmienne, jak dziwne, jak pełne zakłopotania i niepewności jest zachowanie się prasy lewicy, nie radaby się usprawiedliwiać z pogroźek i zapowiedzi, które tak przypadkowo poprzedziły ohydny czyn zbrodniczy, woli zacierać ślady i jak na daną komendę zgodnie i jednomyślnie, bez różnicy jej odcieni, głosi światu i Polsce, że to przypadek, nieostrożnością spowodowany. To, broń Boże, nie zbrodnia, tu winnych niema, to stało się samo, wybuchły gazy same... I w swej nienawiści i walce z rządem narodowym traci prasa lewicowa resztki swej pocztylności politycznej i z całą

perfidją rozpowszechnia widoczne dla niej brednie, fałsze i niedorzeczności.

Jedno uderzyć nas musi. Dziwna i do pojęcia wprost trudna jednomyślność prasy lewicy, że przyczyną tej katastrofy przypadek, nie zbrodnia.

Dla poparcia tego twierdzenia prasa lewicy zmyśla najbardziej fantastyczne i wprost rażąco nieprawdopodobne przyczyny „wypadku“.

A czyni to zgodnie, cała, z nadmiernym wysiłkiem, jak gdyby z czyjegoś polecenia, jak gdyby komuś na tem zależało, aby tak tę sprawę naród polski zrozumiał.

I mimowoli nasuwa się pytanie, co tego przyczyną, dlaczego prasie lewicy tak uporczywie, choć tak niedorzecznie i wbrew wynikom śledztwa, wmawia w naród, że to przypadek. I skąd ten zgodny wśród całej prasy lewicy ton jednomyślności, co przyczyną, że każdy jej organ na swój sposób stara się wymyślić bardziej prawdopodobny argument, mimo że wszystkie razem nie mają ani odrobiny nawet pozoru prawdopodobieństwa. Zapatrzona w swój cel, traci miarę poczucia rzeczywistości.

Jeszcze dziwne i uderzające, że

jednomyślność prasy lewicowej i w tej sprawie rodzi zwykle poparcie jej w Berlinie.

Berlińska radiostacja rozgłosiła z powodu zbrodni w Cytadeli dokonanej następujące doniesienie z Warszawy:

„Rząd polski skoncentrował silne oddziały wojska wokoło Sejmu. Polskie partie liberalne obawiają się, że przygotowany jest zamach stanu ze strony partii prawicowych“.

Tak Berlin wyjaśnia światu zbrodniczy czyn, dokonany w dniu 13 b. m. w Cytadeli, a czyni to dziwnie jednomyślnie z prasą naszej lewicy.

Dziwna i niewytłomaczona jednomyślność...

Jednakże naród polski siłą samowiedzy swej polskiej duszy zrozumiał istotę zbrodni i odczuł jej ohydę.

Siłą samozachowawczego instynktu narodowego poczuł bezwiednie szukać oparcia dla swego bytu i znalazł go, jak zawsze w najcięższych chwilach swej przeszłości, w niespożytej mocy polskiej duszy, w jej niezniszczalnej potędze miłości Boga i Ojczyzny.

Fr. Zieliński.

Dwie piramidy.

Te tarcia istnieją niewątpliwie. Są one naturalne i istniałyby, gdyby nawet żydów nie było wcale rzeczywistości. Ale rzecz w tem, że żyd jest i że żyd jest żydem. To zna-

czy, iż nie tylko nie jest on neutralnym owych tarć świadkiem, ale owszem, w trzech czwartych jest ich twórcą i podżegaczem, wskutek czego nabywają one osobiwej ostro-

ści i osobliwego zaognienia. Jest tem zarówno jako twórca i szerzyciel socjalizmu, nie wyłączając postaci jego bolszewickiej, z jego materjalizmem i hasłami nienawiści społecznej, ale także jako doktor paskarstwa i płynącego stąd ucisku ekonomicznego tych, których rzekomo bierze w obronę w roli socjalisty.

Tą rolę maskuje on swoje kapitalotwórcze paskarstwo. Jednocześnie, aby tem skuteczniej odwrócić uwagę od siebie i swojej działalności, rujnującej Polskę ekonomicznie, dezorganizującej ją społecznie i przygotowującej do przewrotu bolszewickiego, przez najemnych lub wzytych z polskiego rozumu stanu i wogóle polskiej duszy pismaków i gryzmołów zwraca oskarżenia polskie przeciw polakom, mianowicie rolnikom.

Rolnicy u nas to klasa, na której Polska stoi. Rola w polsce to jeszcze warsztat pracy i wytwórczości najmniej zażydzonej. Więc hajże na rolników! Więc dalejże szczerć miasto na wieś, wyzyskując naturalne między niemi antagonizmy, spowodowane sprzecznymi interesami, podniecając nieporozumienia, owszem, tworząc je przez fałszowanie stosunków istotnych.

Tysiące razy dowiedziono, że zboże wciąż jest tańsze stosunkowo od wytworów przemysłu, zwłaszcza „szmat”, skór i żelaza. Niedawno różnica cen na niekorzyść zboża była szczególnie jaskrawa. Odbiło się to fatalnie na odnowieniu przedplaty na czasopiśmie ludowe za kwartał czwarty. Mimo, że one w istocie są bardzo tanie, zamożniejszym nawet gospodarzom, choć rozmiłowanym w swoich gazetach, wydały się one zbyt drogie; albowiem, żeby mieć poczucie istotnej tanizny waluty markowej polskiej, trzeba mieć jej całe fury, jeśli nie wagony.

Tymczasem miasto wciąż krzyczą na rolnika i twierdzą: niech stanie chleb, a stanie wszystko, co wytwarza miasto.

Do wtóru z żydem, najlepszym spożywcą, a najgorszym wytwórcą: — Ny, a po czemu chlib, mliko, masło?

„Chlib!” Tu znowu dzieje się szewizm zatajania wytwórców wtór-

NASI „ŻYDKI”

Kto walutę naszą psowa?
żydki.

Kto się przed poborem chowa?
żydki.

Kto przed światem nas szkaluje?
żydki.

Kto przekupstwem ludzi psuje?
żydki.

Kto jest katem z czezwyczejki?
żydki.

Kto namawia lud do strajki?
żydki.

Kto nam wciąż zatruwa życie?
żydki.

Kto przeszkadza w plebiscycie?
żydki. MIR.

nych: młynarza i piekarza, jakgdyby rola rodziła gotowe upieczone bochenki i bułki. Zwłaszcza młynarza, bo młynarz jest przeważnie żydem. Dlatego i w piramidzie lewicowej rolnik siedzi na młynarzu, przyczem młynarz nie ma weale semickiego nosa.

Trzeba wyznać, że i piramida prawicowa grzeszy pod tym względem, lubo nie tak śmiertelnie.

I tu, jako wytwórcę, wysunięto rolnika, lubo umieszczono go w kondygnacji niższej. Czemu nie przemysłowca raczej? Byłoby to zgodniejsze i z rzeczywistością i z polską racją stanu, zważywszy na słabą polskość przemysłu w Polsce. Autor piramidy prawicowej poszedł tu za głosem miasta przeciw wsi, idąc w tem pomimowoli na rękę żydom.

Nie! Nie nam, narodowcom i

chrześcijanom, przyczyniać się do zaostrzenia konfliktu między wsią a miastem. Tę robotę pozostawmy lewicy, a sami jej raczej przeciwdziałajmy.

Zresztą bronić rolnictwa przeciw żydom nie winniśmy nie tylko gołem słowem, ale i czynem, ale i polityką ofiary na rzecz Ojczyzny, ofiary nawet i z cen za płody rolne godziwych, lecz przekraczających zdolność płatniczą proletariatu.

Przedewszystkiem wielcy ziemianie niechaj okażą się wielcy także i duchem, aby stanęli na szczycie, nie piramidy paskarstwa, lecz piramidy miłości Ojczyzny.

Ducha żydowskiego, który zatruł stosunki między wsią a miastem, zwalczyć można jedynie duchem Chrystusowym.

X. Charszewski.

Czy żydzi płacą podatki?

Żydzi najgłośniej krzyczą z powodu „pokrzywdzenia miast” przy ściąganiu podatków, a „Nasz Przegląd” zapowiada w artykule wstępnym, że poparcia od żydów może spodziewać się tylko taki rząd, który ciężary naprawy

skarbu rozłoży „na całą ludność”. Chodzi tu o wywołanie wrażenia, że żydzi mają tu ponieść największe ofiary. Jak jednak w praktyce wyglądają te ofiary, świadczą wiadomości, jakie nadchodzą z miast i wowskiej

Sprawa armii w Sejmie.

(Rozmowa z brygadjerem posłem Maczyńskim, prezesem komisji wojskowej).

Przed kilkonastu dniami stronnictwa lewicowe zaatakowały rząd na terenie sejmowym oraz w prasie poruszając sprawę armii. Doszło do przykreszczenia na sejmowej komisji. Skończyło się, jak zwykle, zupełną kompromitacją lewicy. Minister spraw wojskowych, generał Szeptycki wykazał zupełną bezpodstawność zarzutów, mało tego, wykazał całą szkodliwość dla państwa rozśiewanych wieści i plotek. Interpelanci przyczynili się tylko do wyjaśnienia, że obecnie w armii przeprowadzana jest intensywna praca, zmierzająca do jaknajlepszej organizacji i sprawności wojska.

Wobec tego jednak, że stale sprawy armii są poruszane w prasie i budzą zupełnie naturalne zainteresowanie, zwróciliśmy się do posła Czesława Maczyńskiego, przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej, jako osoby dobrze zorientowanej i kompetentnej z prośbą o udzielenie nam pewnych wyjaśnień.

Najchętniej będę służył panu informacjami — rozpoczął brygadjer Maczyński — ma się rozumieć tylko w tym zakresie, który mogą ujawnić bez szkody dla państwa!

Chce pan wiedzieć o pracach przeprowadzonych obecnie przez komisję wojskową; rozpoczęliśmy je wcześniej. Już z października komisja się zebrała, aby załatwić cały szereg ustaw wojskowych pierwszorzędnych dla państwa znaczenia. W okresie od 2 do 9 października obrady komisji wojskowej odbywały się dwa razy dziennie rano i popołudniu. Chcieliśmy jaknajbardziej wyzyskać czas i jaknajwięcej przygotować projektów ustaw przed zebraniem się plenum Sejmu.

— Nad jakimi ustawami pracowała komisja?

— Przedewszystkiem kontynuowano obrady nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej; przed ferjami jeszcze poświęcono tej ustawie przeszło dwadzieścia posiedzeń. Sprawa to pierwszorzędna dla państwa znaczenia i zostanie możliwie prędko przedstawiona Sejmowi.

— Po ferjach w ciągu tygodnia załatwiono kilkadziesiąt dalszych artykułów, jest przeto nadzieja, że po dwu tygodniach dalszej równie wyteżonej pracy, przy całodziennych posiedzeniach, komisja załatwi ostatecznie tę najważniejszą ustawę i będzie ona mogła wejść na plenum.

— A jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość?

— W tekach poszczególnych referatów znajdują się ponadto takie ustawy, jak ustawa o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej, o prawach i obowiązkach szeregowych wojska polskiego i ustawa o organizacji naczelnych władz wojskowych. Jest tendencja, aby wszystkie te projekty zostały rozpatrzone i opracowane przez komisję wojskową jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Nie na tem jednakże koniec. Cały szereg posiedzeń trzeba będzie poświęcić na interpelacje, względnie wglądnięcie w rozmaite dziedziny administracji wojskowej. W wielu wypadkach wypadnie prawdopodobnie zmienić oblicze tej administracji, w wielu poprawić tok gospodarki. Pod tym względem czeka więc komisję także duża praca i sporo jej trzeba będzie poświęcić energii.

— Czy mógłbym otrzymać wyjaśnienie, co do zamierzonej jakoby redukcji armii?

Mogę na to odpowiedzieć wyraźnie redukcji armii niema, nie będzie i żadnych w tym kierunku idących zamierzeń nie było, ani ze strony ministerstwa spraw wojskowych, ani ze strony komisji. Jeżeli były o tem rozpuszczane jakiekolwiek wieści, to nie mają one absolutnie żadnej realnej podstawy.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

*Pomimo gorzkich prób,
Zawsze ach! dobrym bądź;
Z miłością drugich sądź,
I patrz z nadzieją w grób.
Nie zatrac dziecinnej wiary,
Nie żałuj swojej ofiary
Pomimo gorzkich prób.*

Adam Asnyk.

dyrekcji skarbu. Władze musiały wkroczyć w Stryju, w Lubaczowie i Skolem z powodu działalności komisji szacunkowych, złożonych z samych prawie żydów, a w Kosowie, gdzie w komisji szacunkowej zasiadają sami żydzi, bogacze żydowskie płacą podatki wprost śmiesznie małe. Z całego spisu nazwisk przytoczymy tu dla przykładu kilka:

Restaurator Wł. Truchanowicz, Polak, ma płacić ponad 19 milionów. Natomiast jego kolega Siendler Fieber, mający prócz restauracji, hurtownię alkoholów i największy w mieście dom, płaci... 664 tysięcy, czyli przeszło 50 razy mniej; podobnie Abraham Stejner. Restauratorzy Izak i From Reichmanny, mający prócz szynku rozległe poloniny i trudniący się handlem koni, płacą 492 tysiące marek. Największy w powiecie miliardier, Abraham Loeker, ma płacić 1.728.000 marek, a więc mniej niż niejedyn urzędnik państwowy, choć powinien płacić sto razy więcej!

Słusarz Jan Wielgosz, który jak sam stwierdza, jest w porównaniu do innych Polaków opodatkowany za nisko, płaci jednak tyle, co właściciel fabryki dywanów i kilimów. Alter Hillmann, który wyroby swoje sprzedaje tylko za granicę, za obcą walutę, a zatrudnia u siebie 30 robotników. Skromny pan Wielgosz i miliardowy pan Hillmann płacą mianowicie po 492 tysiące marek.

Tak płacą podatki żydzi. I mają jeszcze czelność uskarżać się na „zbytne ciężary...”. Widocznie są zdania, że konstytucja i traktat wersalski, na który ciągle się powołują, daje im nieograniczone prawo... okradania państwa polskiego.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

No a zmiany personalne, o których wciąż mówi opozycja?

Jeżeli zostały, lub będą dokonane jakieś przesunięcia pod tym względem, nigdy i względem nikogo nie było i nie będzie stosowane inne kryterium, jak tylko fachowości. Podkreślił to zresztą gen. Szeptycki, Ani poprzednia przynależność do tej, lub innej formacji wojskowej, do takiej, lub innej armii zaborczej nie będzie odgrywała roli. Mamy na widoku i troszczymy się o armję polską i z punktu korzyści dla tej armji każdy officer będzie oceniony.

A inne prace komisji?

Wybrana została osobna podkomisja lotnicza pod przewodnictwem Dr. Załuski. Zajął się ona intensywnie odpowiedniemu zrekonstruowaniu dotychczasowej służby lotniczej, tak wojskowej, jak i cywilnej. Owoce niedługo będą widoczne. Broni chemicznej i gazom poświęcono jedno posiedzenie i zostanie wytoczona linja przyszłego postępowania. Zajął się również intensywnie sprawą przemysłu wojennego. W tym celu urządzono cały szereg wycieczek do rozmaitych fabryk, pracujących dla armji, dalsze wycieczki odbędą się wkrótce. To jest mniej więcej wszystko, co może panu narazie powiedzieć — zakończył naszą rozmowę obrońca Lwowa.

H. N.

Co niesie dzień?

Październik

17

ŚRODA

Dziś: Marij Małgorzaty Alacoque.

Słow.: Znatysława.

Jutro: Łukasza Ewangelisty.

Wschód słońca o g. 6.03

Zachód o g. 16.47

Wsch. księżycy o g. 13.37

Zachód o g. 23.14.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie w 10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
15	21	54,6	7,0	0	N — 1
16	7	51,6	6,2	10	NW — 1
16	13	57,2	8,3	9	C — 0

W dniu 15 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 13,5°, najniższa 4,0°. Opad 0,7 mm.

Zebranie komitetu „Tygodnia Akademickiego” odbędzie się dnia 16 października o godz. 8½ wiecz.

Zebranie „Sodalicyj”. W piątek, dnia 12 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne miesięczne zebranie „Sodalicyj Królowej Korony Polskiej”. Po odczytaniu przez sekretarza, prof. Foppa, protokołu ostatniego zebrania i sprawozdania z rocznej działalności, ks. prezes Petrykowski przedstawił stan finansowy organizacji (2.800.497 mk. dochód i 1.809.740 mk. rozchód), poczem odbyły się wybory uzupełniające 2-ch członków do zarządu i jednego członka do komisji rewizyjnej. Wybrani zostali: p. Rutkowska, p. Ulanowska i p. Miciński. Ustępujący ze stanowiska moderator, ks. dr. H. Kaczorowski, przedstawił nowego moderatora, ks. insp. P. Zwierza, poczem p. sędzia Górski i p. Miszewska złożyli ks. Kaczorowskiemu gorące podziękowanie za jego pracę dla „Sodalicyj”. W okresie zimowym biblioteka sodalicyjna otwarta będzie tylko w niedziele od godz. 12 do 2-iej popołudniu. Następne ogólne zebranie odbędzie się w drugi piątek przyszłego miesiąca, t. j. 9 listopada.

Z gimnazjum im. Długosza. 8-klasowe gimnazjum humanistyczne im. Długosza w sobotę, dnia 13 b. m. uroczyste obchodziło 150-lecie Komisji Edukacyjnej. Rano o godz. 10 uczniowie oraz Rada Pedagogiczna z dyr. p. Fr. Zielińskim na czele, udali się do katedry na nabożeństwo, które odprawił ks. insp. Zwierz. Po nabożeństwie podniosło kazanie okolicznościowe dla wszystkich zebranych szkół wygłosił ks. prefekt Bogdański. Z katedry uczniowie gimnazjum Długosza udali się do „Polonji”, gdzie odbył się obchód, poświęcony rocznicy. Uczeń kl. VII, Chmielewski, barwnie skreślił zyciorys wielkiego reformatora szkół, ks. Konarskiego. Po deklamacjach zaś uczeń kl. V: Zaborzkiego i Kowalewicz, prof. Fopp wygłosił odczyt o znaczeniu Komisji Edukacji Narodowej. Na zakończenie odśpiewano „Rotę” Konopnickiej.

Gwiazda Syberji. Jak już na tem miejscu donosiliśmy ruchliwa sekcja dramatyczna Stow. młodz. katolickiej „Spójnia” wystawia w przyszłą niedzielę na rozpoczęcie sezonu zimowego w sali teatru „Polonia” dramat historyczny osnutu na tle przesładowań wszytskiego, co polskie, przez władze zaborcze. Próby pod fachowym kierownictwem p. dyr. Jaśkiewicza dobiegają już końca. W głównej roli Olgi, córki komendanta twierdzy syberyjskiej, generała Tatrowa, wystąpi p. St. Jaśkiewicza. Bilety wcześniej nabywać można u druhów i druchen Stowarzyszenia. Nie wątpimy, ani na chwilę, że szan. społeczeństwo m. Włocławka poprze czynnie wysiłki naszej młodzieży, a tym sposobem zachęci młodzież piacującą do coraz to intensywniejszej pracy w organizacjach młodzieży pracującej. Początek przedstawienia o godz. 7½ wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Zarząd Nar. Organizacji Kobiet prosi wszystkie członkinie o wzięcie udziału w nabożeństwie za ś. p. ofiary katastrofy zamachu Cytałeli we środę dn. 17 b. m. o 9 rano u Fary św. Jana. Oddajmy hołd umarłym, a w żywych wzbudźmy szacunek swą solidarnością—organizujemy się, aby w każdej chwili być gotowe do pracy dla Ojczyzny, Tej którą chcą nam wyrzucić rękę. Czuwaj! Nar. Org. Kobiet Zarząd.

Podziękowanie. Zarząd Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie grupie pomocniczej oddziału C. Krzyża w Lubrańcu za urządzenie przedstawienia amatorskiego na rzecz tejże instytucji.

Zebrało z biletów 7 milionów 266000 mk. Wydatki 4.850.000 mk. Czystego zysku 2.416.000 mk., które zostały przełane do kasy Czerwonego Krzyża we Włocławku.

Podziękowanie. Zrzeszeniu urzędników państwowych za złożone na biednych 9½ f. mięsa składa niniejszem podziękowanie Tow. św. Wincentego.

Desperatka. W dniu 15 października w domu przy Starym Ryńku № 3 p. M. K. napila się esencji octowej. Desperatkę odwieziono w ciężkim stanie do szpitala św. Antoniego.

160 protokółów spisali wywiadowcy Urzędu Zdrowia od 1 września do 1 października.

Stan zdrowotny. Za czas od 7 do 13 października r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku 3 przypadki duru brzuszego, 7 przypadków płonicy.

W Więńcu, gm. Wieniec, 1 przypadek czerwoni.

W Pińczatach, gm. Śmiłowice, 1 przypadek duru brzuszego.

W Warzachewce, gm. Śmiłowice, 1 przypadek płonicy.

Z targu. 16 go października r. b. na targu placono:

za korzec żyta	mk. 1.200.000
za korzec pszenicy	2.500.000
za korzec jęczmienia	950.000
za owies	950.000
za korzec kartolli	750.000
za funt masła	130.000
za mendel jaj	130.000
za litr mleka	15.000
za kopę kapusty	700.000—900.000
turka drzewa	700.000—750.000
snopek słomy	13.000

Z OKOLIC.

Jarmark w Nieszwawie odbędzie się dn. 23 października b. m. Spodziewany jest wielki zjazd.

Zgon. Były dowódca 3-go oddziału straży ochotniczej ogniowej we Włocławku i weteran z 1863 r., były kupiec miasta Włocławka, właściciel fabryki powozów i obywatel miasta Włocławka zmarł w Płocku 10 paźdz. Antoni Kraszewski. 12 października przy udziale wojska i straży ogniowej ochotniczej odbył się pogrzeb.

Z Sejmu.

Posiedzenie Sejmu dnia 12 b. m. rozpoczęto dyskusją nad exposé premjera Witosa oraz ministra skarbu Kucharskiego. Przemawiało trzech mówców: poseł Kozicki (Z. L. N.), poseł Thugutt (Wyzwolenie) i ks. poseł Stankiewicz (Klub białoruski).

Poseł Kozicki tłumaczył sytuację obecną warunkami od rządu niezależnymi i wykazał, że działania rządu obecnego w tej niezwykle trudnej sytuacji są prawidłowe i celowe. W rezultacie w imieniu Z. L. N. wyraził votum zaufania dla obecnego rządu.

Poseł Thugutt poddał ostrej krytyce prawie wszystkie resorty rządowe,

w szczególności zaś działalność ministra skarbu i ministra spraw zagranicznych, twierdząc, że klęski w dziedzinie spraw zagranicznych nie są przypadkowe a wypływają z istoty polityki ministra Seydy. Mówiąc o skarbie starał się udowodnić, że nie wszystkim klęskom w tej dziedzinie winna jest inflacja, że należy szukać przyczyny również w nieudolnych zarządzeniach Ministra Skarbu. Szczególnie ostro wystąpił poseł Thugutt przeciwko rządowi w całości nazywając pakt zawarty między stronnictwami pracodawcami a „Piaśtem” spółką do eksploatacji Polski. W rezultacie oświadczył w imieniu klubu „Wyzwolenia”, że jego stronnictwo do rządu obecnego zaufania niema.

Takie same stanowisko zajął wobec rządu przedstawiciel klubu białoruskiego, ks. poseł Stankiewicz, zwracając w pierwszym rzędzie uwagę na lokalne interesy ludności białoruskiej. Wobec ataków skierowanych przy sposobności przez ks. Stankiewicza specjalnie przeciwko ministrowi oświaty, Głabińskiemu, ten ostatni zabrał głos i zaprzeczył by w wydanych z jego polecenia okólnikach były momenty łamania Konstytucji. Następnie zakwestjonował autentyczność listu Poincaré’go w sprawie numerus, albowiem twierdził, minister nie wyobraża sobie, by premier państwa zaprzyjaźnionego mieszał się do naszych spraw wewnętrznych. Wreszcie zaprzeczył istnieniu okólnika do uczelni akademickich w sprawie procentowego przyjmowania młodzieży niepolskiej, oświadczył natomiast, że było tylko zwrócone do rektorów uczelni wyższych pismo, wyjaśniające tę sprawę.

Po przemówieniu ministra Głabińskiego przerwano dyskusję nad exposé, odkładając ją do następnego posiedzenia. Z zapisanych do głosu pozostało jeszcze 13 osób.

W drugiej części posiedzenia odbyła się dyskusja w sprawie nagłośni wniosku: 1) w sprawie wydalania nauczycieli szkół Małopolski Wschodniej, — nagłość wniosku odrzucono; 2) w sprawie kryzysu w przemyśle, — nagłość wniosku przyjęto; 3) w sprawie represyj stosowanych do prasy opozycyjnej, — nagłość wniosku odrzucono i na tem zakończono posiedzenie.

Z KRAJU.

Pogrzeb rektora uniwersytetu poznańskiego. Wczoraj w południe odbył się pogrzeb rektora uniwersytetu poznańskiego ś. p. prof. dr. Heljodora Święckiego. Ciało zmarłego wystawione było w auli uniwersyteckiej, gdzie zebrały się delegacje. O godz. 12 kondukt żałobny ruszył przy licznej asyście księży i delegacji korporacji akademickich. Orszak poprzedziły delegacje stowarzyszeń poznańskich, oraz wszyscy studenci i studentki uniwersytetu czwórkami. Na specjalne żądanie zmarłego nie było kwiatów, nie wygłoszone także mów nad grobem. W pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. (PAT).

Z Wilna. Starania magistratu wileńskiego, poparte przez delegata rządu, p. Romana, o udzielenie miastu pożyczki w kwocie 800 milionów mk. uwieńczyły się powodzeniem. Magistrat pożyczkę tę już otrzymał.

W Domu robotniczym, przy ul. Gubernatorskiej w Wilnie, na zebraniu robotników gałęzi tyturowej, podczas dyskusji o strajku, wywiązała się kłótnia między robotnikami polskimi a robotnikami żydowskimi z drugiej. Robotnicy polscy zażądali likwidacji strajku i przystąpienia do pracy, choć by na dotychczasowych warunkach, żydzi zaś domagali się dalszego strajku. Robotnicy polscy nazywali żydów komunistami, dowodząc, że otrzymują pieniądze z Rosji. Z walki słownej wywiązała się bójka. W ruch poszły krzesła i inne przedmioty. Zaalarmowana policja położyła kres walce. Wielu robotników pokrwawionych powróciło do domu.

Ze Lwowa. W sali instytutu technologicznego we Lwowie odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego wyższej szkoły handlu za-

granicznego, istniejącej we Lwowie, dopiero od roku. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz, świata naukowego i finansowego oraz słuchacze.

Ze sprawozdania rektora Pawłowskiego wynika, że w roku zeszłym szkoła miała 258 słuchaczy, z tego 73 proc. wyznania rzymsko-katolickiego, 26 proc., wyznania mojżeszowego i jeden procent innych wyznań. Do egzaminu przystąpiło 192 słuchaczy, złożyło egzamin 90 proc. Oprócz rektora wykladało 25 profesorów i docentów.

Kongres judaistyczny. Tow. „Rozwoju życia narodowego w Polsce” z okazji przypadającego 10-lecia istnienia Tow., organizuje w Warszawie w dniach 7, 8, 9 i 10 grudnia r. b. kongres judaistyczny, ależycie zapoczątkowany przez komitet organizacyjny z prof. Sobieskim i Surzyckim z Krakowa na czele. Dalsze prace komitetu przejął zarząd główny Tow. „Rozwój” ze względu na miejsce obrad kongresu. Cel kongresu—wybór dróg realnych, wiodących do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Traktowanie sprawy żydowskiej bezstronnie z punktu poznania kwestji żydowskiej w Polsce i zagranicą, istoty żydostwa, jego dziejów, statystyki, ustawodawstwa etc.

Udział w kongresie zadeklarowali przeważnie ludzie nauki. Nadesłano z górą 20 referatów.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje zarząd główny w Warszawie (ul. Żórawia Nr. 2, tel. 13—14). Zaprojektowano komitet honorowy kongresu oraz komitet organizacyjny. Skład komitetu zostanie ogłoszony niebawem.

Jednocześnie odbędzie się zjazd delegatów oddziałów Tow.

Wystawa japońska w Radomiu. (Z. W.) Dobrą myśl mieli organizatorowie „Tygodnia japońskiego” w Radomiu, urządzając wystawę japońską, a myśl tę doskonale wcielił w czyn prof. Ciagliński.

Wystawa mieści się w zarządzie lasów państwowych przedstawia się bardzo pięknie. Zgromadzono tu przeszło setkę okazów sztuki japońskiej, oglądać więc możemy prześliczne okładki do albumów z laki, kunsztowne figurki i wazony z porcelany i brązu, oryginalne ubiory, subtelne akwarelle i wprost niezwykle obrazy z jedwabiu i aksamitu. Dalej: fotografie japońskie i japończyków, swieczniki z potworami, inkrustowane szkatułki i wiele innych przedmiotów odznaczających się nadzwyczajną pracowitem i artystycznym wykonaniem.

Wystawę urozmaicił piękny odczyt prof. Ciaglińskiego o sztuce japońskiej, gorąco oklaskiwany.

Młodzi chłopcy z Polski przekradają się do Ameryki. Ostatnimi czasy dają się zauważyć coraz częstsze wypadki przekradania nie dorostków na statkach, idących z Gdańska do portów francuskich. Głównym celem chłopców jest chęć przedostania się do Ameryki. Na te wypadki, zwracają szczególną uwagę władz polskich Francuzi.

Zapowiedź łagodnej zimy. Poznański „Przegląd Poranny” pisze, że przyjeżdżający z północnych powiatów ziemi wileńskiej do Poznania opowiadają o ciekawych zjawiskach, jakie w woj. wileńskim zaobserwowano.

Otóż bociany dotychczas nie odleciały, a nawet samice poskładały jaja i wysiadują je w najlepsze. Jaskółki i inne ptaki przelotne również nie odleciały. Szczury polne uwiły sobie gniazda w miejscach nisko położonych, z czego ludność tamtejsza wnosi, że będziemy mieli jeszcze długi czas ciepła, jesień sucha, a zime spóźniona.

RYNEK PIENIEŻNY.

WARSZAWA, 15. X.

Funt angielski	4.065.000
Dolar	895.000
Frank szwajcarski	160.000
Frank francuski	54.500
Korona czeska	27.000
Korony austriackie (100)	12.70
Marka niemiecka	0.0001

TELEGRAMY.

Naczelna rada faszystów.

RZYM 16.X. (P.A.T.) Wczoraj w nocy ukończyła obrady naczelna rada faszystowska. Przyjęto postanowienia w sprawie systemu organizacji partii i hierarchii naczelnych władz stronnictwa. We wszystkich uchwałach widoczne jest podporządkowanie wszelkich wyborów do instytucji partyjnych decyzji Mussoliniego. Wybory te ograniczyłyby się do przedstawienia Mussolinemu tylko listy wybranych kandydatów, z pośród których Mussolini mianowałby według swego uznania. Widoczna też jest tendencja ograniczenia ingerencji partii do spraw państwowych. Podkreślono, iż władzą naczelną na prowincji winni być prefekci, nie zaś sekretarze stronnictwa. Decyzja w sprawie Maximo Rocca uważana jest, jako kompromisowa. Nie aprobuje ona uchwały komitetu wykonawczego, usuwającego Roccę ze stronnictwa. W ten sposób rada naczelna pośrednio zdezawuowała komitet wykonawczy.

Jak wiadomo, komitet podał się do dymisji 2 tygodnie temu na żądanie Mussoliniego. Jak donosi Giornale d'Italia, aby nie zaostriżyć polemiki, zawieszono Roccę na 3 miesiące od pełnienia obowiązków kierowniczych z powodu zbyt gwałtownego tonu, prowadzonego przezeń do krytyki władz stronnictwa. Za wyłączeniem Rocci był dotychczasowy sekretarz stronnictwa i jeden z jego założycieli, Bianchi.

Tajemnicze zamachy bombowe.

RZYM 15.X Pat. Wczoraj wieczorem rzucono 3 bomby do drukarni dziennika „Corriere della Serra“, nadto jedną bombę do drukarni dziennika „Avanti“. Wybuchy były tylko częściowe i sprawiły mało szkód. W związku z tym zamachem faszystów aresztowali pewnego 18-letniego młodzieńca.

Prezydent Czech w Paryżu.

PARYŻ, 15.X Pat. Dziś przybył do Paryża prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Benesa.

Zmiana w nastrojach gdańskich.

GDAŃSK (AW). Wczoraj odbyły się w całym wolnym mieście wiece przedwyborcze, zwołane przez frakcję polską. Wiece odbyły się spokojnie, nie niepokoje przez koła radykalne niemieckie, które niejednokrotnie swego czasu usiłowały rozbijać wiece polskie. Stwierdzić należy przytem, iż poraz pierwszy na niektórych wiecach większość obecnych stanowili Niemcy gdańszczanie, którzy wobec nieznamości języka polskiego, prosili mówców polskich o wygłaszanie swych mów po niemiecku i z żywą aprobatą przyjmowali wywody mówców. W związku z tem, zaznaczyć należy, iż niedawna jeszcze niechęć do wszystkiego co polskie, zanika obecnie, a jednocześnie zaznacza się pragnienie porozumienia się z Polską.

Separatyści nadreńscy.

PARYŻ 16.X Pat. P. R. Le Matin donosi z Moguncji, że posłowie centrowi z kilku wielkich miast okręgu

nadreńskiego postanowili ogłosić niezwłocznie republikę nadreńską.

W Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ 16.X. (P.A.T.) P. R. Rozruchy w Zagłębiu Ruhry, spowodowane przeważnie przez lokaut, trwają. Liczba bezroboczych przewyższa 250 tysięcy. Daje się zauważyć, że sama obecność oddziałów francuskich wystarcza dla utrzymania porządku tam, gdzie policja niemiecka czuła się bezsilną. Przy interwencji wojsk francuskich w Duesseldorfie nie było wcale rannych.

Angora stolicą Turcji.

ANGORA 16.X. (P.A.T.) Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy, podnoszącej Angorę do godności stolicy Turcji.

Rozruchy głodowe.

BERLIN, 16. X. (Pat.) Rozruchy głodowe trwają w dalszym ciągu, szczególnie w Turynji i Düsseldorfie; władze miejscowe pomimo ogłoszenia stanu wojennego, nie mogą podjąć sytuacji.

Trockij chory na raka żołądka.

WIEDEN, 16. X. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Monachium, że znany tamtejszy chirurg dr. Sauerbrun wyjechał do Moskwy, wezwany do Trockiego, który zachorował na raka żołądka.

Niepowodzenia wyborcze komunistów.

REWEL 16.X. (Rps.) Według otrzymanych wiadomości, podczas wyborów do sowietów w guberniach syberyjskich komuniści przeszli wszędzie w minimalnej ilości. Tak w Irkuckiej gubernii do partii komunistycznej należy nie więcej, niż 2% nowoobраниch członków rad gminnych. Tylko w miastach, gdzie władze sow. mogły wywrzeć większy wpływ na przeciętne wybory do sowietów, obrano miejscami do 60% komunistów.

Fabryka fałszywych dolarów.

MOSKWA 16.X. (Rps.) Z Charbina komunikują o wykryciu tam bandy fałszerzy pieniędzy, która masowo podrabiała dolary, puszczane następnie w obieg w Rosji sow., na Syberji, w Chinach i w Japonji.

Studenci polscy u ministra.

PARYŻ 16.X. Pat. Minister oświecenia publicznego przyjął w piątek delegację studentów polskich, którzy przyszedli mu podziękować za zaproszenie, przesłane w roku zeszłym w czasie wizyty studentów francuskich w Warszawie. Przewodniczący delegacji oświadczył ministrowi, że działalność uniwersytetów francuskich wzbudza podziw polskich studentów.

Nowe zwycięstwo Mussoliniego.

RZYM, 16.X. Pat. Na zgromadzeniu wielkiej rady faszystów zwyciężył punkt widzenia Mussoliniego: mianowicie wielka rada postanowiła, że komitet wykonawczy zostanie zniesiony i zastąpiony przez dyrektorjat, składający się z 9-ciu członków, z których jeden będzie sekretarzem generalnym partii.

Burza.

LONDYN, 16.X. (P.A.T.) Szalejąca nocy wczorajszej nad kanałem La Manche burza poczyniła wiele

dotkliwych szkód, zwłaszcza w port Dover i Folkestone. Olbrzymie fale zmyły z powierzchni morza nowe pomosty portu w Dover. Podczas lądowania grupy wojsk z jednego z przybyłych do portu parowców odniosło ciężkie obrażenie 5 żołnierzy. W Folkestone woda uniosła za sobą plant kolejki podjazdowej. W Hythe i Sandgate burza wyrządziła również znaczne szkody: Cały szereg okrętów znajdujących się podczas burzy na wodach Atlantyku przybył z dużym opóźnieniem i ze znacznymi stratami materialnymi, mając wielu rannych pośród pasażerów i załogi.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 12 października 1923 r. wciągnięto jak następuje pod №№:

1903 „Lawinit“ Krupka i Perlicz“
Celem spółki jest fabrykacja i sprzedaż wyrobów sztucznego marmuru. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku ul. Rolnicza 6. Spółka rozpoczęła czynności dnia 7 sierpnia 1923 r. Spółnikami są 1) Natan Krupka ul. Kościuszki 16 i 2) Boruch vel Baruch Perlicz, ul. Rolnicza 6) przemysłowcy we Włocławku zamieszkałi. Spółka firmowa. Zarząd i kierownictwo interesami spółki należy do obu spółników, którzy obowiązani będą zawsze działać na zasadzie wzajemnego porozumienia się. Wszelkie zobowiązania i weksle będą podpisywane przez obu spółników łącznie pod stemplem firmy. Przekazy indosy wekslowe, cesję, czek, pełnomocnictwa i inne dokumenty w imieniu firmy ma prawo podpisywać każdy ze spółników samodzielnie pod stemplem firmy. Sprzedawać i kupować surowce i towary, — otrzymywać, listy poleczone, przesyłki pieniężne i wartościowe, może załatwiać każdy spółnik samodzielnie. — Spółka zawarta została do dnia 1 go stycznia 1926 r. Jeżeli jednak na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden spółnik nie wezwie notarialnie drugiego spółnika do zlikwidowania spółki, to spółka uważać się będzie za przedłużoną na następne trzy lata i tak dalej z trzylecia na trzylecie aż do czasu notarialnego wezwania o likwidację na sześć miesięcy przed upływem terminu.

1902 „Ichel Erdberg“ garbarnia skór z siedzibą w Kutnie ul. Zawadzka 98. Właśc. Ichel Erdberg Kutno ul. Podrzeczna 189.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 8 października 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie pod №№ 1856 „Fabryka Cykorji Ferd. Bohm i S-ka we Włocławku“ — Z dniem 9 marca 1923 r. przedsiębiorstwo przeszło na własność spółki akcyjnej pod firmą: „Ferd. Bohm i Co, Fabryka Cykorji we Włocławku, Spółka Akcyjna“.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 12 października 1923 r. wciągnięto jak następuje przy firmie:

178 „A. Grąbczewski“ Przedsiębiorstwo przeszło w stan likwidacji.
1897 „Bronisław Markiewicz“ — Właściciel przedsiębiorstwa udzielił prokury żonie swej Korneli Markiewiczowej zamieszkałej we Włocławku, ul. 3 - go Maja 14.
1880 „Fabryka Lokomobil i Młocarni Parowych, Leon Zakrzewski i S-ka“ — Z dniem 18 września 1923 r. przedsiębiorstwo przeszło na własność spółki akcyjnej pod firmą: „Włocławska fabryka Lokomobil i Młocarni Parowych, Spółka Akcyjna“.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Lokomobilę 8 konną angielską na kołach sprzedam ul. Chmielna 15

Poszukuję we Włocławku sklepu z mieszkaniem lub bez w dobrym punkcie Wiadomość dla p. Biuro ogłoszeń Makowskiego. 124

Skradziono książkę wojskową nazwiskiem szereg. Jankowski Kazimierz, zamieszkały w Aleksandrowie Kujawskim u. Żelazna 60.

Zgubiono kartę zwolnienia Antoniego Wywińskiego wydaną w Białej—Podlaskiej. 227

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w Radomiu przez P. K. U. Włocławek na imię Wacława Krasuckiego. Znalazca raczy oddać do policji. 119

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim